

Sygn. akt I ACa 1090/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Miasta (...)

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 642/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1090/13

UZASADNIENIE

Powód Miasto (...) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego S. K. kwoty 189.310,08zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu swego żądania powód podał, że pozwany jest mężem M. K., która w okresie od kwietnia 2001r. do czerwca 2006r. przywłaszczyła sobie mienie powierzone o łącznej wartości 209.795,46zł, należące do Zespołu Szkół nr (...) w T., będącego jednostką organizacyjną powoda. Za czyn ten z art.284§2kk została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 26 października 2007r. (sygn. akt II K 467/07), którym zobowiązano ją też do zapłaty na rzecz Zespołu Szkół nr (...) w T. kwoty 209.795,46zł w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art.422kc i

podniósł, że osiągnięcie przez pozwanego korzyści majątkowych z przestępstwa jego żony nie budzi wątpliwości, gdyż przywłaszczone pieniądze weszły do ich wspólności ustawowej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda na podstawie art. 442¹§1kc. Wyjaśnił także, że on i jego trzy córki o prowadzonej przeciwko M. K. sprawie karnej i o wydanym w niej wyroku skazującym dowiedzieli się dopiero w 2010 r., kiedy to Komornik Sądowy w oparciu o ten wyrok rozpoczął egzekucję z nieruchomości to jest z mieszkania, w którym zamieszkuje z rodziną. Wcześniej pozwany nie miał żadnych podstaw przypuszczać, iż jego żona dopuściła się jakiegokolwiek przywłaszczenia mienia i to tak znacznej wartości. Podał, że kwota przywłaszczona przez żonę choć znaczna, to jednak nie została pobrana przez nią jednorazowo, ale była pobierana systematycznie w częściach, w przeciągu kilku lat. Zaprzeczył, aby miał świadomość i aby miał podstawy przypuszczać, iż korzysta z owoców jej przestępstwa. Podniósł też, że powód nie wykazał, w jakim zakresie (co do jakiej kwoty) miałyby on skorzystać ze środków pochodzących z popełnienia przestępstwa.

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany S. K. i M. K. pozostają w związku małżeńskim od 1982r. Obowiązuje w nim ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Z ich małżeństwa pochodzą trzy córki K. urodzona (...), D. i E. urodzone (...). W latach 2001 – 2006 rodzina zajmowała dwupokojowe mieszkanie spółdzielcze lokatorskie w T. przy ul. (...). M. K. pracowała w Zespole Szkół nr (...) w T. na stanowisku głównej księgowej. W 2001r. jej średni miesięczny dochód wynosił 2.416zł, w 2002r. - 2.384zł, w 2003r. - 2.784zł, 2004r. - 2.775zł, 2005r. - 3.362zł, a w 2006r. do 30 czerwca – 3.217zł, zaś od października do grudnia - 1.509zł. Pozwany nie miał stałego źródła dochodu. Jego działalność gospodarcza była zawieszona. Podejmował prace dorywcze w kraju i zagranicą jako pracownik budowlany. Zarabiał około 2.000zł - 2.500zł. Nie miał własnego rachunku bankowego, ani wspólnego z żoną. Jej przekazywał zarobione pieniądze. Ona samodzielnie zajmowała się finansami rodziny, opłacała rachunki, ponosiła wydatki na utrzymanie rodziny i tylko ona posiadała kartę bankomatową. Małżonkowie indywidualnie składali roczne zeznania podatkowe. Ich córki D. i E. uczęszczały do gimnazjum, a następnie do liceum. Od czasu do czasu weekendowo pracowały przy promocjach w sklepach i przy roznoszeniu ulotek zarabiając 100 - 150zł. K. K. w 2002r. zdała maturę. Nie dostała się na studia i w lutym 2003r. wyjechała do pracy w W. jako opiekunka do dzieci. Zarabiała około 120 funtów tygodniowo. W 2004r. wróciła do Polski, zdała na studia stacjonarne. Ukończyła je w 2007r. W okresie studiów mieszkała u babci w T. przy ul. (...). Stosunki między małżonkami i dziećmi były bardzo dobre. Pozwany miał do żony pełne zaufanie. W okresie od 9 kwietnia 2001r. do 6 czerwca 2006r. M. K. pracując w Zespole Szkół Nr (...) w T. jako główna księgowa, co miesiąc przywłaszczała sobie powierzone jej mienie w różnych kwotach od 1.000zł do 7.000zł. Dnia 8 czerwca 2006r. nie zjawiła się w pracy i opuściła dom. Dnia 9 czerwca 2006r. K. K. zawiadomiła policję w T. o zaginięciu matki. M. K. odnalazła się po około trzech tygodniach. W wyniku konsultacji psychiatrycznej została skierowana na leczenie szpitalne z powodu myśli samobójczych. W (...) Szpitalu dla (...) Chorych w R. była hospitalizowana od 19 lipca 2006r. do 7 września 2006r. Z pisma Dyrektora Zespołu Szkół Nr (...) w T. z dnia 22 czerwca 2006r. pozwany dowiedział się, że jego żona została dyscyplinarnie zwolniona z pracy z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, a w okresie, gdy przebywała w szpitalu w wyniku odbieranych telefonów od pracowników banków, pozwany z córkami przejrzał jej dokumenty i dowiedział się z nich, że żona bez jego wiedzy zaciągnęła dwie pożyczki w kwotach około 30.000zł i 20.000zł, których nie spłacała. Okazało się też, że od czterech miesięcy nie płaciła czynszu za mieszkanie. Wspólnymi siłami rodzina spłaciła powyższe zobowiązania M. K..

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 26 października 2007r., w sprawie (sygn. akt II K 467/07), uznał oskarżoną M. K. za winną popełnienia przestępstwa z art.284§2kk. Wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszając ją na okres próby wynoszący 5 lat. Wymierzył jej też karę grzywny oraz zobowiązał do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Zespołu Szkół Nr (...) w T. kwoty 209.795,46zł w terminie dwóch lat od uprawomocnienia się wyroku. Na rozprawie w dniu 27 września 2007r. poprzedzającej wydanie tego wyroku, oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, skorzystała z prawa do odmowy

wyjaśnień, wyraziła żal, podała: „mąż od dłuższego czasu nie pracował, sporadyczne prace tylko dostawał, pieniądze te wydatkowałam na życie (...)” i dobrowolnie poddała się karze. Wyrok uprawomocnił się dnia 3 listopada 2007r. M. K. do dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie zapłaciła powodowi kwotę 20.485,38zł. Pozwany z tytułu zobowiązań żony wobec powoda z wyroku karnego, żadnej kwoty mu nie zapłacił. Nie otrzymał od niego żadnego wezwania do zapłaty.

W latach 2001 – 2006r. standard życia rodziny K. był przeciętny. Mieszkanie, wyposażone w stare meble, nie było remontowane. Małżonkowie nie kupowali nowych sprzętów RTV czy AGD. Nie stali się w tym okresie właścicielami jakiegś nieruchomości. Nie mieli też żadnych nieprzewidzianych większych wydatków. W 1999r. kupili samochód marki F. (...) - nowy na kredyt, który został spłacony w całości o czasie miesięcznymi ratami. Ten samochód został zezłomowany ze starości w 2007r. W 2005r. z myślą o działalności gospodarczej pozwanego, małżonkowie kupili samochód marki R. (...) - nowy na kredyt we frankach szwajcarskich. W pewnym momencie, gdy cena franka była bardzo wysoka, w celu spłacenia kredytu w całości, zaciągnęli pożyczkę u córek w łącznej kwocie 17.000zł. M. K. z racji zajmowanego stanowiska w szkole zawsze dbała o swój wygląd i ubiór. Chodziła do fryzjera i kosmetyczki, a z koleżankami do kawiarni. Kupowała drogie perfumy. Nie miała nałogów. Wyjeżdżała na organizowane przez szkołę w części refundowane wycieczki zagraniczne. Między innymi zwiedziła niektóre stolice Europy. Razem z mężem na takich wycieczkach była w P. i we W.. Małżonkowie z córkami nie wyjeżdżali na wspólne wakacje. Ich córki nie otrzymywały stałego kieszonkowego. Od osiemnastego roku życia musiały radzić sobie same. D. i K. prowadziły skromne życie nastolatek, wymieniały się ubraniami i kosmetykami. Mama nie kupowała im drogiej odzieży. K. w latach 2003 - 2004 zarabiała na siebie pracując w W., a potem na studiach miała stypendium naukowe. Małżonkowie K. zajmowane mieszkanie wykupili na własność, gdy nastąpiła taka możliwość za symboliczną złotówkę. W 2010r. córka K. zafundowała im wyjazd do H.. Pod ich nieobecność, córka E. przyjęła w domu Komornika Sądowego, który poinformował ją o wszczęciu egzekucji z nieruchomości to jest lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ul. (...) na podstawie tytułu wykonawczego - wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 26 października 2007r. (sygn. akt II K 467/07). Wtedy właśnie, pozwany dowiedział się o prowadzonym przeciwko żonie postępowaniu karnym i zapadłym w nim wyroku.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy, poddając w pierwszej kolejności analizie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia uznał go za zasadny, a jako podstawę prawną przedawnienia roszczenia wskazał art. 442¹ § 1 k.c. i przyjął, że w okolicznościach tej sprawy trzyletni termin przedawnienia, liczony od daty uprawomocnienia się wyroku karnego skazującego żonę pozwanego za popełnione przestępstwo, upłynął 3 listopada 2010 r., a pozew został wniesiony 24 sierpnia 2012 r. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma tu zastosowania termin dwudziestoletni przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c., jako że ani pozwany nie został skazany za nakłanianie żony do popełnienia przestępstwa, pomocy w nim czy też świadomego skorzystania z wyrządzonej szkody, ani też w tym postępowaniu nie zostało wykazane, że jeżeli nawet pozwany faktycznie skorzystał w jakimś bliżej nie wykazanym przez powoda zakresie z wyrządzonej szkody, to nastąpiło to poza jakąkolwiek jego świadomością (art. 422 k.c.).

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu podano art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na naruszeniu poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz pominięciu w ocenie dowodów istotnych sprzeczności w przeprowadzonych dowodach i nieprawidłowym przyjęciu, że powód nie był świadomy popełniania przez żonę przestępstwa, a także oparcia rozstrzygnięcia tylko na zeznaniach najbliższej rodziny pozwanego.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 189 310,08 zł oraz kosztów procesu i obciążenie pozwanego kosztami sądowymi ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, bo choć istotą zaskarżonego wyroku jest uwzględnienie zarzutu przedawnienia, a zatem rozstrzygnięcie oparte na gruncie prawa materialnego, to prawidłowe ustalenia stanu faktycznego determinują przyjęcie terminu przedawnienia roszczenia powoda, a to ma zasadnicze znaczenie dla tego rozstrzygnięcia. Zarzuty te nie zasługują na uwzględnienie. Wbrew tym zarzutom Sąd pierwszej instancji zastosował reguły wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. i prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonując tej oceny, prawidłowo także ustalił stan faktyczny sprawy. Nie zachodzi zatem potrzeba powtórzenia tych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny uznaje je bowiem za własne. Podkreślenia jedynie wymagają te okoliczności, które na tle analizy całego okresu w którym żona pozwanego dopuszczała się popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., czyli od kwietnia 2001 r. do czerwca 2006 r., a następnie aż do powzięcia przez pozwanego wiadomości o tym fakcie oraz o skazaniu żony prawomocnym wyrokiem z dnia 26 października 2007 r. i wysokości szkody którą skazana wyrządziła, czyli do 2010 roku, mają istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności opartej na art. 422 k.c. Do okoliczności tych należą w szczególności relacje jakie panowały w rodzinie pozwanego, a zwłaszcza to, że to żona pozwanego zajmowała się w całości finansami rodziny, to ona tylko miała dostęp do konta, ona decydowała o wydatkach i zakupach w rodzinie. Jest to o tyle wiarygodne i uzasadnione, że z zawodu była księgową i w sposób naturalny mając rozeznanie w tej dziedzinie przejęła zarządzanie finansami rodziny. Wbrew zarzutom apelacji wydatki takie jak zakup samochodu na kredyt, czy wyjazdy zagraniczne organizowane i finansowane przez zakład pracy żony pozwanego, nie mogły wzbudzać podejrzeń z jego strony o inne źródła dochodów rodziny, wszak zarobki żony o których pozwany wiedział nie były niskie, on sam, choć dorywczo, pracował i osiągał dochody, a wydatki bieżące były skromne, córki musiały same zadbać o niektóre swoje potrzeby. Również okoliczności związane z przebiegiem postępowania karnego i przyczyny zwolnienia żony z pracy wskazują na możliwy brak wiedzy pozwanego o zapadłym wyroku skazującym jego żonę i rzeczywiste przyczyny zwolnienia jej z pracy. Dlatego za wiarygodne uznać należało, że pozwany, podobnie jak cała rodzina dowiedział się o wszystkim dopiero wówczas, jak komornik rozpoczął czynności egzekucyjne skierowane do wspólnego mieszkania. Te wszystkie okoliczności zostały ustalone w oparciu o zaoferowane w sprawie przez strony dowody, w tym także dowód zgłoszony przez powoda o przesłuchanie w charakterze świadka żony pozwanego M. K.. Wynika z nich istotna dla rozstrzygnięcia sprawy konkluzja, że pozwany nawet jeżeli korzystał z pieniędzy przywłaszczonych przez jego żonę, to czynił to nieświadomie, nie wiedział o tym, że jego żona przywłaszcza sukcesywnie pieniądze w swoim zakładzie pracy.

W tym kontekście nie można uznać za uzasadniony także ten zarzut apelacji, który kwestionuje oparcie ustaleń faktycznych w sprawie tylko na zeznaniach najbliższej rodziny pozwanego. Jak już wskazano wyżej, wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka żony pozwanego złożył sam powód, a poza tym, co należy podkreślić, powód nie zgłosił żadnych innych wniosków dowodowych dla wykazania, że pozwany świadomie skorzystał z owoców przestępstwa popełnionego przez jego żonę, a to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c. Sąd pierwszej instancji dysponował więc materiałem dowodowym, który został zgromadzony z inicjatywy stron i po przesłuchaniu pozwanego w charakterze strony poczynił, oparte na tym materiale i jego ocenie, która jest prawidłowa, ustalenia, powód natomiast nie wykazał, że pozwany świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody w rozumieniu art. 422 k.c.

Ta zasadnicza kwestia, jak już podniesiono, determinuje termin przedawnienia roszczenia powoda. Skoro bowiem, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwany nie został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za nakłanianie żony do wyrządzenia powodowi szkody (podżeganie) ani za to, że był jej w tym pomocny (pomocnictwo), jak też

za to, że świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody (np. paserstwo), nie ma wykazanej w ten sposób przesłanki odpowiedzialności cywilnej pozwanego. Skoro także, powód nie zdołał udowodnić w ramach postępowania toczącego się w tej sprawie, że przesłanka taka istnieje, a zatem, że pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego w postaci świadomego skorzystania z wyrządzonej szkody i czy ten czyn stanowi przestępstwo (zbrodnię lub występki) w rozumieniu kodeksu karnego, to brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 422 k.c. Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu, czyli, między innymi, za świadome skorzystanie ze szkody wyrządzonej przez kogo innego osobie trzeciej jest odpowiedzialnością za czyn własny, ale nie jest to odpowiedzialność sprawcza, bowiem korzystający nie jest sprawcą szkody. W czynie tym zawarte być muszą trzy elementy: musi dojść do uzyskania korzyści, osoba korzystająca musi mieć świadomość uzyskania korzyści oraz wyrządzenia drugiemu szkody, a źródłem korzyści musi być szkoda wyrządzona drugiemu. Skorzystaniem z wyrządzonej szkody będzie uzyskanie jakiegokolwiek korzyści albo o charakterze majątkowym w postaci zwiększenia aktywów, zmniejszenia pasywów, uniknięcia możliwego zmniejszenia aktywów, albo o charakterze niemajątkowym, osobistym. Aby jednak można było mówić o wypełnieniu znamion przestępstwa przez korzystającego, po jego stronie musi wystąpić świadomość korzystania ze szkody wyrządzonej drugiemu, a zatem taka sytuacja gdy temu, kto ze szkody skorzystał, można przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo.

Powołane w apelacji w tym zakresie poglądy doktryny i orzecznictwa nie mają w tej sprawie zastosowania, z tej przede wszystkim przyczyny, że dotyczą odpowiedzialności za cudzy czyn, podczas gdy pozwany w tej sprawie, na co już zwrócona została wyżej uwaga, mógłby odpowiadać jedynie za czyn własny, a ponadto, ta istotna różnica wynika także stąd, że okoliczności faktyczne na podstawie których sformułowane zostały cytowane w apelacji fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego, były inne niż stan faktyczny tej sprawy, a cytaty te zostały wyrwane z kontekstu tamtych okoliczności.

Reasumując należy uznać, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia powoda, przyjmując trzyletni termin tego przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. i uznając, czemu zresztą powód się nie sprzeciwiał, że dowiedział się on o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia w dacie prawomocności wyroku karnego skazującego żonę pozwanego za popełnienie przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy powoda, czyli 3 listopada 2007 r., a zatem w dacie wniesienia pozwu w dniu 24 sierpnia 2012 r., roszczenie powoda było już przedawnione.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).